Sygn. akt III Ca 1962/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 6 lutego 2019 roku, wydanym
w sprawie z wniosku A. G. z udziałem T. Ż. (1) o dział spadku i podział majątku wspólnego, Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia
w Ł.:

1. ustalił, że majątek wspólny T. i R. małżonków Ż. stanowi kwota 44 094,68 zł, będąca sumą środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku bankowym w (...) Banku (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. oraz na lokacie terminowej w tymże banku, opisanych w tiret pierwszym
i drugim protokołu spisu inwentarza z dnia 6 lutego 2015 roku sporządzonego przez Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego Ł. w Ł.;

2. ustalił, że w skład spadku po R. Ż. wchodzą:

a) udział, wynoszący ½ część kwoty pieniężnej, opisanej w punkcie 1. sentencji o wartości 22 047,34 zł,

b) prawo własności zabudowanej nieruchomości gruntowej, położonej
w Ł. przy ul. (...), oznaczonej w ewidencji gruntów
i budynków jako działka nr (...) w obrębie B-13 o powierzchni 0,1584ha, dla której Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, XVI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą (...),
o wartości 577 600 zł;

3. dokonał podziału majątku wspólnego byłych małżonków T. Ż. (1)
i R. Ż., działku spadku po R. Ż. oraz zniesienia współwłasności składników majątkowych określonych
w punktach 1 i 2b) postanowienia, w ten sposób, iż wszystkie wskazane składniki majątkowe przyznaje w całości na własność uczestniczki T. Ż. (1);

4. zasądził tytułem spłaty od T. Ż. (1) na rzecz A. G. kwotę 155 423,67 zł płatną w terminie 6 miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wymagalności roszczenia do dnia zapłaty;

5. a) ustalił, że małżonkowie T. Ż. (1) i R. Ż. ponieśli nakład z majątku dorobkowego na majątek odrębny R. Ż. opisany w punkcie 2b) postanowienia w wysokości 71 300 zł i z tego tytułu zasądził od A. G. na rzecz T. Ż. (1) kwotę 35 650 zł,

b) oddalił wniosek dotyczący nakładów określonych w punkcie 5a)
w pozostałej części;

6. a) ustalił, że wnioskodawczyni A. G. poniosła nakład na nieruchomość opisaną w punkcie 2b) w wysokości 618 zł z tytułu ubezpieczenia budynku położonego na tej nieruchomości i z tego tytułu zasądza od T. Ż. (1) na rzecz A. G. kwotę 309 zł,

b) oddalił wniosek dotyczący nakładów określonych w punkcie 6a)
w pozostałej części;

7. a) zasądził od T. Ż. (1) na rzecz A. G. kwotę
65 519,50 zł tytułem rozliczenia pożytków z nieruchomości określonej
w punkcie 2b) postanowienia;

b) oddalił żądanie rozliczenia pożytków z nieruchomości określonej
w punkcie 2b) postanowienia w dalszym zakresie,

8. oddalił w całości wniosek T. Ż. (1) o rozliczenie kosztów pochówku R. Ż.;

9. określił wysokość wynagrodzenia biegłego z zakresu szacowania wartości nieruchomości P. K. za sporządzenie pisemnej opinii uzupełniającej na kwotę 503,71 zł i kwotę tę nakazał wypłacić biegłemu tymczasowo ze Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi;

10. ustalił, że wnioskodawczyni i uczestniczka, każda we własnym zakresie, ponoszą koszty związane ze swoim udziałem w sprawie;

11. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi:

a) od wnioskodawczyni A. G. kwotę 3 331,86 zł,

b) od uczestniczki T. Ż. (1) - kwotę 3 331,86 zł

- tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Postanowienie powyższe zapadło w stanie faktycznym, którego najważniejsze elementy były następujące:

R. B. (Ż.) był zameldowany pod adresem Kasztelańska 62A m. 1 od dnia 10 listopada 1955 roku do dnia 30 października 1958 roku. 28 marca 1957 roku spadkodawca w drodze darowizny od swojej matki udział w wysokości ½ części we własności nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...), opisanej w księdze wieczystej KW (...). Umowa darowizny została zawarta w (...) w Ł. za Repertorium A nr II- (...).
W umowie wpisano, że „na nieruchomości tej znajduje się dom mieszkalny czteroizbowy, nie wykończony, którego budowa rozpoczęta została w roku 1956". Wskazując miejsce zamieszkania stron czynności podano „obydwoje zamieszkali w Ł. przy ulicy (...) pod Nr 62a"

29 czerwca 1957 roku w Ł. zawarty został związek małżeński pomiędzy R. Ż. (mającym wówczas nazwisko B.) i E. B.. Ze związku tego pochodzi wnioskodawczyni. Spadkodawca
z rodziną mieszkali w domu przy ul. (...). Dom był parterowy, ogrodzony siatką, była brama wjazdowa. Dom nadawał się do mieszkania. Był urządzony według standardów jak na tamte czasy, można było mieszkać, nocować, gotować posiłki. W środku były dwa pokoje i kuchnia, w jednym pokoju mieszkali małżonkowie, w drugim matka spadkodawcy. Mieszkanie było umeblowane. Był prąd i woda. W tym domu dało się normalnie żyć
i mieszkać. W ogrodzie były kwiaty, drzewa. Związek małżeński R. B. i E. B. został rozwiązany wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Łodzi z dnia 19 sierpnia 1959 roku, w sprawie C 1350/58.

R. Ż. nie utrzymywał żadnych kontaktów ze swoją córką A.. Po szpitalu i porodzie ówczesna żona spadkodawcy wraz z córką nie wróciły już na Kasztelańską. Spadkodawca w ogóle nie interesował się córką, nie odwiedzał jej. Były problemy z płaceniem przez niego alimentów na rzecz córki. Po uzyskaniu pełnoletności, w dorosłym życiu, wnioskodawczyni samodzielnie próbowała nawiązać kontakt z ojcem, ale nigdy jej się to nie udało. Dzwoniła do ojca, ale mówiono, że ojca nie ma w domu. Także R. Ż. nigdy ze swojej strony nie próbował nawiązać kontaktu z córką.

Decyzją z 1965 roku Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Ł. orzeczono zmianę nazwiska R. B. na R. Ż..

Mimo zaproszenia spadkodawca nie przyszedł na komunię córki, co bardzo boleśnie przeżyła. Spadkodawca zmienił w tym czasie nazwisko. Wnioskodawczyni również chciała, żeby zmienić jej nazwisko, gdyż nazywała się B. i koledzy ze szkoły jej dokuczali. A. G. była wówczas
z matką na Kasztelańskiej, mieli o tym rozmawiać z ojcem, nie wpuszczono ich do domu. Widziała przez firankę, że ktoś jest w domu i nie rozumiała dlaczego jej nie wpuszczono. Matka wnioskodawczyni na piśmie zwróciła się do spadkodawcy by wyraził zgodę na zmianę nazwiska córki. Otrzymała odpowiedź na piśmie, że wyrazi zgodę, jeśli spadkodawczyni zrzeknie się alimentów bieżących oraz zaległych.

Związek małżeński pomiędzy R. Ż. i T. Ż. (1) został zawarty w dniu 30 czerwca 1966 roku.

Decyzją z dnia 31 grudnia 1967 roku Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Ł. udzieliło pozwolenia na użytkowanie budynku mieszkalnego parterowego w Ł. przy ul. (...), stwierdzając na podstawie czynności komisji odbioru robót z dnia 31 lipca1967 roku, że wspomniany obiekt został wykonany zgodnie z warunkami pozwolenia na budowę i z obowiązującymi przepisami, iż jego stan nie zagraża bezpieczeństwu ludzi lub mienia oraz, że jest zdatny do użytkowania i wobec tego udzielił pozwolenia na jego użytkowanie, pod warunkiem, że do dnia
15 czerwca 1968 roku zostanie wykonane otynkowanie budynku.

Dom był w takim stanie, że można było w nim zamieszkać, ale nie był wykończony. W istocie rzeczy wszystko było prowizorką, z uwagi na brak materiałów budowlanych. Jak się udało coś kupić, to robiło się remont, stopniowo. Do około 1970 roku weszły w ten dom oszczędności uczestniczki sprzed zamążpójścia. Miała oszczędności, po śmierci brata była jedynaczką, pomagali jej finansowo rodzice. Przez cały czas pracowała zawodowo, zwykle na półtora etatu i ponadto mogła brać prace zlecone. Dobrze zarabiała. Pracowała w służbie zdrowia jako diagnostyk medyczny. Pracowała
w ochronie i organizacji oraz administracji służby zdrowia. Była taka sytuacja, że R. Ż. miał też zatrucie chemikaliami w magazynach, gdzie pracował, to było w 1965 roku, po zatruciu był 3 miesiące w szpitalu. Po tym zatruciu nie miał zdolności do pracy.

Na podstawie umowy z dnia 25 maja 1971 roku, zawartej w (...)
w Ł. ze repertorium A nr II – (...) J. B. darowała swojemu synowi R. Ż. udział, wynoszący połowę nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...), opisanej w księdze wieczystej KW (...). W latach 70-tych XX wieku R. Ż. prowadził w domu przy ul. (...) działalność. Miał w piwnicy urządzenia do produkcji zabawek.

R. Ż. w latach 70-tych był schorowany, często korzystał
z pomocy lekarskiej. Uczestniczka troszczyła się o R. Ż., „jeździła z nim po lekarzach", pomagała mu w załatwianiu wizyt lekarskich,
w składaniu dokumentów do ZUS-u, w staraniu się o rentę.

Decyzją z dnia 15 kwietnia 1980 roku ZUS przyznał R. Ż. rentę inwalidzką z tytułu zaliczenia do trzeciej grupy inwalidzkiej. Wyrokiem Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi
z dnia 5 sierpnia 1981 roku przyznane zostało R. Ż. prawo do renty inwalidzkiej drugiej grupy od dnia 19 września 1980 roku w związku
z działaniami wojennymi. Orzeczeniem Wojewódzkiej Komisji Lekarskiej ds. Inwalidztwa i Zatrudnienia nr 3 w Ł. z dnia 10 września 1992 roku zaliczono R. Ż. do pierwszej grupy inwalidów z ogólnego stanu zdrowia oraz w związku z pobytem w obozie koncentracyjnym w czasie wojny.

Od 1988 roku przeprowadzana była inwestycja przyłącza wodociągowego do budynku mieszkalnego. We wrześniu 1992 roku nieruchomość przy ul. (...) została włączona do miejskiej sieci wodociągowej. Koszt tej inwestycji ponieśli małżonkowie Ż..

W latach 1992-1993 roku na koszt małżonków Ż. doprowadzone zostało do nieruchomości przyłącze gazociągu. W listopadzie 1992 roku małżonkowie Ż. kupili kocioł gazowy c.o. Obecnie do nieruchomości dostarczany jest gaz z sieci miejskiej.

Od 1998 roku nieruchomość podłączona jest do kanalizacji sanitarnej. Kanalizacja ta powstała na skutek starań powstałego w tym celu (...) Komitetu (...) w ul. (...) w Ł., którego małżonkowie Ż. byli uczestnikami.

R. Ż. od 28 sierpnia 1980 roku pobierał rentę inwalidy wojennego. Od daty przyznania świadczenia wypłacany był dodatek za pobyt w obozie koncentracyjnym (tzw. dodatek kombatancki), od 1 stycznia 1990 roku R. Ż. otrzymywał również ryczał energetyczny, a od 1 stycznia 2003 roku także dodatek kompensacyjny. Ostatni wymiar świadczenia, od dnia 1 marca 2013 roku, wynosił 3 029,89 zł. W aktach rentowych spadkodawcy brak jest danych odnośnie zatrudnienia w tym okresie.

T. Ż. (1) pobiera emeryturę od dnia 1 sierpnia 1994 roku. Na dzień 7 maja 2013 roku wysokość świadczenia wynosiła 1 538,79 zł +dodatek pielęgnacyjny w wymiarze 203,50 złotych. W okresie od dnia 1 stycznia 1999 roku do chwili obecnej brak zgłoszeń do ubezpieczeń z tytułu zatrudnienia.

Małżonkowie Ż. przez cały czas trwania ich małżeństwa pozostawali we wspólności ustawowej małżeńskiej, nie zawierali umów małżeńskich majątkowych. Nie było prowadzone postępowanie o podział majątku wspólnego małżonków.

Na nieruchomości prowadzone były prace wykończeniowe. Zrobione zostały posadzki, tynki i drzwi w piwnicy. Założono kraty w oknach, zrobiono
i wybetonowano podjazd. Zrobiono wylewki betonowe, otynkowano dom, ale to ostatnie dopiero w latach 80. W latach 1969-70 zmodernizowano ogrzewanie. Wcześniej woda była ze studni, ciągniona hydroforem ze studni, aż do lat 90. Później w latach 90. założono gaz. Były pojedyncze okna, ok.1970 roku założono podwójne okna i okna na werandzie oraz żaluzje zewnętrzne. Pierwotnie był dach z papy. Dwukrotnie była wymieniana. Dach pokryto blachą, założono rynny. Otynkowano przed naprawą dachu ok. 1989 roku i pomalowano na jasnoszary kolor. Później nałożono podwójny baranek
i pomalowano farbą zmywalną. Dom był ogrodzony, najpierw była sama siatka bez podmurówki, z drutem kolczastym, potem zrobiono podmurówkę i nowe wyższe ogrodzenie z paneli wraz z bramą i furtką, w 2009 roku. Wymieniane były drzwi od ulicy i od ogrodu, wymieniono schody wejściowe.

R. Ż. zmarł w dniu 7 maja 2013 roku. W chwili śmierci pozostawał w związku małżeńskim z T. Ż. (2) z domu D.. Spadek po nim, na podstawie ustawy, nabyły z dobrodziejstwem inwentarza, jego żona T. Ż. (2) z domu D. i jego córka A. G., po ½ części każda z nich, co zostało stwierdzone postanowieniem z 23 stycznia 2014 roku, w sprawie o sygn. II Ns 2919/13.

Wymiar zasiłku pogrzebowego w dacie zgonu R. Ż. wynosił 4 000 zł.

A. G. nie wiedziała o śmierci ojca. Dowiedziała się o tym
w dniu Ś. Zmarłych 1 listopada 2013 roku, będąc na cmentarzu, przeczytawszy napis na grobie.

6 listopada 2013 roku przed notariuszem P. M. w Ł., Repertorium A nr 5955/2013, A. G. złożyła oświadczenie
o przyjęciu spadku po R. Ż. z dobrodziejstwem inwentarza.

Sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po R. Ż. odbyła się w styczniu 2014 roku. Wtedy wnioskodawczyni i uczestniczka zobaczyły się po raz pierwszy. Z inicjatywy pełnomocnika uczestniczki padła propozycja spotkania w sprawie majątku spadkowego. Spotkanie takie odbyło się w dniu 28 marca 2014 roku. Brały w nim udział strony, dzieci wnioskodawczyni oraz rzeczoznawca S. J.. Już na tym spotkaniu wnioskodawczyni zgłosiła ustnie żądanie dopuszczenia jej do współposiadania nieruchomości przy ul. (...). Zgodzono się, że wartość tej nieruchomości zostanie ustalona przez rzeczoznawcę. W kwietniu 2014 roku sporządzony został operat, autorstwa S. J., w którym wartość nieruchomości została określona na 435 500 zł. Drugie spotkanie odbyło się
w dniu 6 maja 2014 roku. Brał w nim też udział R. W.. Wnioskodawczyni zaproponowała spłatę w wysokości połowy wartości, uczestniczka odmówiła spłaty połowy wartości nieruchomości; podnosiła, że wykonywała remonty na nieruchomość, odrzuciła podział „pół na pół”
i zaoferowała spłatę najwyżej w kwocie 100 000 zł. Był również rozważany wariant, że wnioskodawczyni przejmie nieruchomość przy ul. (...)
i rozliczy się z uczestniczką poprzez przekazanie jej mieszkania w blokach. Uczestniczka odmówiła również i tej propozycji, podnosząc, że jest związana
z nieruchomością przy Kasztelańskiej i nie chce się z niej wyprowadzać. Wnioskodawczyni ponowiła żądanie dopuszczenia jej do współposiadania nieruchomości przy ul. (...) i ponownie spotkała się z odmową. Podczas rozmowy uczestniczka podnosiła też kwestię poniesienia kosztów pochówku R. Ż. i domagał się ich rozliczenia, ale

nie przedstawiła żądnych dokumentów dotyczących pochówku czy pogrzebu. T. Ż. (1) podczas tych rozmów nie kwestionowała obowiązku spłaty na rzecz A. G., kwestionowała tylko jej wysokość.

6 lutego 2015 roku Naczelnik Pierwszego Urzędu Skarbowego Ł. w Ł., w wykonaniu postanowienia tut. Sądu z dnia 3 lutego 2014 roku, sygn. akt II Ns 2919/13, sporządził spis inwentarza spadku po R. Ż.. W wyniku spisu inwentarza organ egzekucyjny ustalił, że do majątku spadkowego po R. Ż. wchodzą:

- środki pieniężne na rachunku bankowym w Banku (...) (konto wraz z małżonkiem, małżeńska wspólność ustawowa) – 12 342,71 zł,

- środki pieniężne na lokacie terminowej w Banku (...) (lokata wraz z małżonkiem, małżeńska wspólność ustawowa) – 31 751,97 zł,

- nieruchomość zabudowana, położona w Ł. przy ul. (...) (wartość ustalona wg średnich cen rynkowych na 2013-2015 roku) –
486 000 zł.

Na podstawie wniosku z dnia 23 czerwca 2015 roku A. G. ubezpieczyła w (...) SA dom na nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...). Okres ubezpieczenia obejmował od dnia
24 czerwca 2015 roku do dnia 23 czerwca 2016 roku. Umowa została potwierdzona Polisą nr (...) WARTA (...). Składka z tytułu ubezpieczenia wynosiła 202 zł.

W piśmie z dnia 3 września 2015 roku A. G. zwróciła się do uczestniczki z żądaniem niezwłocznego dopuszczenia jej do współużytkowania wspólnej nieruchomości poprzez wydanie jej drugiego kompletu kluczy. Żądanie to ponowiła w piśmie z dnia 9 listopada 2015 roku, doręczonym uczestniczce w dniu 12 listopada 2015 roku, wyznaczając w nim termin stawiennictwa i wydania kluczy do bramy wejściowej i do domu na dzień 20 listopada 2015 roku, godz. 9.30. W wyznaczonym terminie wnioskodawczyni wraz ze swoim pełnomocnikiem oraz przyjaciółką J. G. stawiły się przy wejściu na nieruchomość przy ul. (...). Czekały ok. 40 minut, lecz nikt im nie otworzył. W tym czasie T. Ż. (1) była w domu, lecz nie zamierzała nikogo wpuszczać. Do wydania kluczy nie doszło.

Na podstawie wniosku z dnia 20 czerwca 2016 roku A. G. ubezpieczyła w (...) SA dom na nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...). Okres ubezpieczenia obejmował od dnia
24 czerwca 2016 roku do dnia 23 czerwca 2017 roku. Umowa została potwierdzona Polisą nr (...) WARTA (...). Składka z tytułu ubezpieczenia wynosiła 202 zł.

Wartość rynkowa nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...), oznaczonej jako działka nr (...) w obrębie B-13
o powierzchni 0,1584 ha wynosi wg stanu na dzień 7 maja 2013 roku a według obecnych cen 577 600 zł, przy czym wartość samego gruntu wynosi 439 000 zł. Wartość rynkowa nakładów podnosząca wartość nieruchomości w porównaniu do stanu z lipca 1966 roku wynosi 71 300 zł. Prognoza dochodu czynszu z całej nieruchomości w okresie od kwietnia 2014 roku do października 2017 roku wynosi 96 089 zł. Za okres od listopada 2017 roku do końca 2018 roku czynsz możliwy do uzyskania wynosiłby 30 290 zł.

A. G. ubezpieczyła w (...) SA dom na nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...) na dalszy okres. W dniu 26 czerwca 2018 roku uiściła z tego tytułu składkę w wysokości 214 zł.

Temat ojca jest bardzo trudny i bolesny dla A. G.. Nie chce o nim rozmawiać. Jest to do dziś dla niej wielka trauma. Czuje się odrzucona przez ojca.

Wnioskodawczyni spotykała się z uczestniczką tylko w sądzie lub oficjalnie, w celu załatwienia spraw po spadkodawcy. Nie ma między nimi żadnych kontaktów osobistych.

Oceniając materiał dowodowy sprawy Sąd Rejonowy podniósł, że rozstrzygając kontrowersje dotyczące roku budowy domu na nieruchomości przy ul. (...) oraz stanu budynku i ustalenia, kiedy stało się możliwe zamieszkanie w nim

kierował się przede wszystkim treścią umowy darowizny udziału w nieruchomości z dnia 28 marca 1957 roku. Strony umowy już wtedy tam mieszkały. Oczywistym był wniosek, że dom przy ul. (...) nadawał się już do zamieszkania i stanowił rzeczywiste miejsce zamieszkania małżonków B., czyli rodziców wnioskodawczyni. Powyższy wniosek został dodatkowo potwierdzony zeznaniami świadków L. U., G. J. – sióstr matki wnioskodawczyni, które były
w analizowanym czasie na nieruchomości i odwiedzały tam mieszkającą siostrę. Także uczestniczka pośrednio przyznała, że dom przy ul. (...) nadawał się do zamieszkania zanim ona wyszła za mąż za spadkodawcę. Zeznała bowiem, że dom był w takim stanie, że można było
w nim zamieszkać, wymagał jednak wykończenia.

Jednocześnie nie były wiarygodne twierdzenia wnioskodawczyni, że wszystkie prace wykończeniowe odnośnie domu, jego urządzeń
i wyposażenia, zostały zakończone już podczas okresu zamieszkiwania jej matki przy ul. (...), przed zawarciem przez spadkodawcę związku małżeńskiego z T. Ż. (1) oraz, że przez ten czas nie były wykonywane żadne prace na spornej nieruchomości. Twierdzeniom tym sprzeciwia się już sam wzgląd na wskazania wiedzy powszechnej i doświadczenia życiowego, że każda nieruchomość tego typu wymaga ciągłych nakładów, remontów, dbałości, starań i ulepszeń. Jak wskazały świadkowie L. U.
i G. J., dom nadawał się do zamieszkania, ale urządzony był według ówcześnie obowiązujących standardów. Nie był też wykończony, otynkowany, nie została dokończona piwnica, itp. Dociągnięte były doń tylko podstawowe media – woda i prąd. Istotnym dowodem potwierdzającym stanowisko uczestniczki jest decyzja ówczesnego organu nadzoru architektoniczno-budowlanego z dnia 31 grudnia 1967 roku, którą udzielono pozwolenia na użytkowanie budynku mieszkalnego przy ul. (...), pod warunkiem wszelako, że do dnia 15 czerwca 1968 roku zostanie wykonane otynkowanie budynku.

Pominięto zeznania świadków H. J. i H. J.. Zeznania te były niekonkretne, jedynie hasłowe, bardzo pobieżne
i ogólnikowe. Świadkowie ci w istocie rzeczy nie potrafili wskazać nie tylko jaki konkretnie remont został przeprowadzony, ale również umieścić go dokładnie w czasie. Drugą zaś przyczyną pominięcia tych zeznań była ta okoliczność, że dokonując wyceny nakładów należy odróżnić wydatki poniesione na remonty od wartości rynkowej nakładów zwiększających wartość nieruchomości.

W zakresie przyczyn wieloletniego braku relacji między córką a jej ojcem, za wiarygodna uznano wersję zdarzeń wnioskodawczyni. Wyniki postępowania dowodowego, w szczególności zeznania świadków H. U. oraz G. J. i wyjaśnień samej wnioskodawczyni,
w sposób jednoznaczny i ponad wszelką wątpliwość wskazują, że przyczyną tej sytuacji była wyłącznie postawa R. Ż..

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji podkreślił, że materialną podstawę prawną żądania w zakresie działu spadku stanowi art. 1037 § 1 k.c., a w zakresie podziału majątku wspólnego - art. 210 k.c., stosowany z mocy art. 46 k.r. i o. Uczestniczki zasadniczo były zgodne, że ustalone składniki obu mas majątkowych, w tym nieruchomość, winny przypaść T. Ż. (1). Rozwiązanie to uznano za zasadne, uwzględniające istniejący faktycznie stan. Nie budzi bowiem wątpliwości, że sporna nieruchomość od wielu lat jest centrum spraw życiowych uczestniczki, elementem dorobku także i jej życia, jej „domem", który urządziła zgodnie z własnymi potrzebami i upodobaniami. Uczestniczka jest osobą w podeszłym wieku i w toku postępowania wielokrotnie sygnalizowała, że chciałaby pozostać przy ul. (...). Wnioskodawczyni zaś ma w inny sposób zapewnione potrzeby mieszkaniowe.

Wartość majątku podlegającego podziałowi i rozliczeniu między A. G. a T. Ż. (1) zamyka się kwotą 621 694,68 zł. Udziały małżonków Ż. w majątku wspólnym są równe. Wnioskodawczyni
i uczestniczka dzielą się majątkiem po R. Ż. w stosunku po ½, stosownie do udziałów w spadku. Skoro uczestniczka uzyskała własność wszystkich składników majątkowych to wartość udziałów uczestniczki winna być wyrównana przez dopłatę pieniężną. Dopłata ta winna wynosić połowę majątku, a więc ½ z 621 694,68 zł, czyli 310 847,34 zł. Sąd uznał jednak, że powinno nastąpić obniżenie spłaty kwoty należnej od uczestniczki dla wnioskodawczyni, a wymiar tego obniżenia wynosić winien 50% należnej kwoty z uwagi na potrzebę zastosowania art. 5 k.c. W tym kontekście za

zasadne uznano podnoszone przez T. Ż. (1) argumenty dotyczące jej stanu zdrowia, sytuacji majątkowej, niemożności poniesienia w całości tak znacznej spłaty. Uczestniczka jest osobą w podeszłym wieku, utrzymuje się z emerytury, nie ma oszczędności. W przedmiotowej sprawie zachodzi więc istotna okoliczność, która przemawia za ograniczeniem prawa podmiotowego A. G. przez częściową odmowę jej żądania. Istotnie bowiem skutki, jakie powstałyby po stronie T. Ż. (1) przy obciążeniu jej obowiązkiem spłaty w pełnej wyliczonej wysokości, spowodowałoby po jej stronie nieodwracalną szkodę. Jednocześnie za usprawiedliwione należy uznać żądanie uczestniczki pozostania w przedmiotowej nieruchomości, która stanowi jej dom, centrum aktywności życiowej, jej dorobek oraz miejsce, w którym przeżyła ponad pół wieku. Obiektywnie rzecz oceniając, wnioskodawczyni i uczestniczka są wzajemnie w stosunku do siebie osobami obcymi, a A. G. nie wniosła żadnego wkładu, ani finansowego ani w postaci wkładu własnej pracy czy starania w remont i utrzymanie przedmiotowej nieruchomości.

Zgodnie z art. 212 § 3 k.c. zasądzono spłatę jednorazową, ale z odroczeniem terminu płatność tej kwoty na okres sześciu miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia. W piśmie z dnia 6 sierpnia 2015 roku T. Ż. (1) zadeklarowała gotowość zapłaty na rzecz A. G. kwoty 100 000 złotych. W odpowiedzi na wniosek uczestniczka zaproponowała spłatę na rzecz wnioskodawczyni kwoty 54 000 złotych wskazując jednocześnie, że posiada rodzinę, która pomoże jej w przedmiocie spłaty.
W toku postępowania uczestniczka miała świadomość wysokości wyceny nieruchomości i powinna przygotować się do spłaty.

Rozliczają nakłady z majątku wspólnego na nieruchomość odwołano się do opinii biegłego, który wycenił je na 71 300 złotych. Dalej idącego żądania rozliczenia nakładów uczestniczka nie udowodniła. Uczestniczce należy się zwrot połowy wykazanych nakładów, czyli kwota 35 650 złotych.

Wnioskodawczyni należy się zwrot połowy nakładu z tytułu ubezpieczenia nieruchomości przy ul. (...). udowodniła poniesienie nakładu w wysokości 618 zł.

Na podstawie art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 225 k.c. i art. 206 k.c. wnioskodawczyni należał się zwrot pożytków liczonych od jej udziału we własności nieruchomości. Przedmiot współwłasności pozostaje w wyłącznym władaniu uczestniczki, która posiada nieruchomość bez tytułu prawnego w zakresie udziału w wysokości ½ części.

Wniosek uczestniczki o rozliczenie w ramach niniejszego postępowania kosztów pochówku spadkodawcy został oddalony jako nieudowodniony.

O kosztach postepowania orzeczono na podstawie na podstawie przepisu art. 520 § 1 k.p.c. Nieuiszczone koszty sądowe uczestniczki postępowania powinny ponieść po połowie, a więc stosownie do udziałów we własności nieruchomości, której wycena koszty te wygenerowała.

Apelacje od powyższego orzeczenia wniosła zarówno wnioskodawczyni, jak i uczestniczka.

Wnioskodawczyni zaskarżyła to orzeczenie w zakresie punktów 3, 4 i 5. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie:

1. przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy tj.

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, pozbawionej wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, oceny zeznań uczestniczki T. Ż. (1) w zakresie jej sytuacji majątkowej w trakcie trwania małżeństwa oraz po śmierci R. Ż., co doprowadziło do uznania, iż jej sytuacja majątkowa uzasadnia zastosowanie art. 5 k.c. i obniżenia o 50% spłaty należnej wnioskodawczyni;

b) art. art. 328 § 2 w zw. 13 § 2 k.p.c. poprzez brak uzasadnienia obniżenia spłaty należnej wnioskodawczyni akurat o 50 %, co powoduje, iż zaskarżone orzeczenie nie na daje się do kontroli instancyjnej w tym zakresie;

c) art. 316 z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez wydanie zaskarżonego orzeczenia
w oparciu o stan rzeczy, który mając na uwadze zebrany materiał dowodowy nie istniał w chwili zamknięcia rozprawy, w zakresie domniemanej woli R. Ż. co do pozbawienia swojej córki jego majątku dorobkowego, co doprowadziło do zastosowania art. 5 k.c. i obniżenia o 50% spłaty należnej wnioskodawczyni;

d) art. 316 w zw. z art. 13 § 2 kpc poprzez wydanie zaskarżonego orzeczenia w oparciu o stan rzeczy, który mając na uwadze zebrany materiał dowodowy nie istniał w chwili zamknięcia rozprawy w zakresie stanu majątkowego uczestniczki T. Ż. (1), który to stan miał nie pozwalać jej na dokonanie pełnej spłaty wnioskodawczyni co doprowadziło do zastosowania art. 5 k.c. i obniżenia o 50% spłaty należnej wnioskodawczyni.

2. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

a) art. 5 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegająca na uznaniu, iż przepis ten może stanowić podstawę do obniżenia spłat przysługujących współwłaścicielowi
w przypadku przyznania dzielonej rzeczy na własności innemu współwłaścicielowi;

b) art. 5 k.c. poprzez jego zastosowanie i obniżenie o 50 % spłaty należnej wnioskodawczyni, w sytuacji gdy z materiału dowodowego zebranego
w sprawie nie wynikało by zostały spełnione przesłanki do jego zastosowania tj. nie występowały żadne szczególne okoliczności, sytuacja majątkowa uczestniczki nie została ustalona przez Sąd, a spłata nie miała stanowić żadnego zadośćuczynienia na rzecz wnioskodawczyni;

c) art. 43 § 1 w zw. z art. 45 § 1 k.r. i o. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na zasądzeniu na rzecz T. Ż. (1) tytułem zwrotu nakładu na majątek osobisty R. Ż. kwoty przekraczającej jej udział w majątku wspólnym

d) art. 212 § 3 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nie rozłożenie całej należnej wnioskodawczyni spłaty z ustanowieniem odpowiednio zabezpieczenia.

Na tych podstawach skarżąca wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego postanowienie w zakresie pkt 3, 4 i 5 poprzez:

a) dokonanie podziału majątku wspólnego byłych małżonków T. Ż. (1) i R. Ż., działu spadku po zmarłym R. Ż. oraz zniesienia współwłasności składników majątkowych określonych w pkt 1 i 2b zaskarżonego postanowienia, w ten sposób, że wszystkie wskazane składniki majątkowe przyznać na własność wnioskodawczyni A. G.;

b) zasądzenie tytułem spłaty od wnioskodawczyni A. G. na rzecz uczestniczki T. Ż. (1) kwoty 310 847,34 zł (trzysta dziesięć tysięcy osiemset czterdzieści siedem złotych i trzydzieści cztery grosze) płatną w następujący sposób :

1) kwota 155 807,34 zł płatna w ciągu siedmiu dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia;

2) pozostała cześć spłaty w wysokości 155 040 zł płatna w 60 równych miesięcznych ratach po 2 584 zł (dwa tysiące pięćset osiemdziesiąt cztery złote) płatnych do 15 dnia każdego miesiąca począwszy miesiąca następującego po miesiącu w którym orzeczenie stało się prawomocne;

wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wymagalności roszczenia do dani zapłaty;

c) zabezpieczenie spłaty, kwoty, o której mowa w pkt b poprzez ustanowienie hipoteki przymusowej na zabudowanej nieruchomości gruntowej, położonej w Ł. przy ul. (...), oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr (...) w obrębie B- 13 o powierzchni 0,1584 ha, dla której Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi, prowadzi księgę wieczystą nr (...);

d) ustalenie, że małżonkowie T. Ż. (1) i R. Ż. ponieśli nakład z majątku dorobkowego na majątek odrębny R. Ż. opisany w punkcie 2b zaskarżonego orzeczenia w wysokości 71 300 zł (siedemdziesiąt jeden tysięcy trzysta złotych) i zasądzenie z tego tytułu na rzecz T. Ż. (1) kwoty 17 825 (siedemnaście tysięcy osiemset dwadzieścia pięć).

Na podstawie art. 383 k.p.c. skarżąca wniosła o zasądzenie od T. Ż. (1) na rzecz A. G. tytułem rozliczenia pożytków, za okres od marca 2019 r. do dnia wydania orzeczenia w postępowaniu apelacyjnym w wysokości 1 115 zł za każdy miesiąc korzystania przez uczestniczkę z całej nieruchomości opisanej w pkt 2 b) zaskarżonego postanowienia.

W toku postępowania apelacyjnego wnioskodawczyni zmodyfikowała żądanie rozłożenia spłaty na raty w ten sposób, że pierwsza rata w wysokości 155 807,34 zł ma być płatna w terminie 45 dni od uprawomocnienia się postanowienia, a reszta spłaty powinna zostać rozłożono na 120 miesięcznych rat po 1 292 zł płatnych od 3 miesiąca następującego po miesiącu uprawomocnieniu się orzeczenia.

Uczestniczka w apelacji zaskarżyła przedmiotowe orzeczenie w części tj. w punktach: 4 - co do kwoty powyżej 54 000 zł, 5b - co do kwoty 128 700 zł; 6a - co do kwoty 309 zł, 7a - w całości, 8 - w zakresie kwoty 4 500 zł i 11b - w całości. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego tj.:

a) art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie, mimo że wnioskodawczyni przez całe życie nie utrzymywała kontaktów z ojcem, unikała go i nie interesowała się jego losem, nie opiekowała się nim w chorobę, zaś pojawiła się dopiero po jego śmierci z żądaniem spadku;

b) art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie w zw. z art. 206 k.c. w stanie faktycznym sprawy i nakazanie uczestniczce zapłaty odszkodowania za korzystanie z nieruchomości, mimo że żądanie wnioskodawczyni w chwili obecnej stanowi nadużycie prawa i sprzeczne jest z zasadami współżycia społecznego z uwagi na wiek uczestniczki, jak również postawę wnioskodawczyni, który żąda dopuszczenia do korzystania z lokalu będąc osobą obcą;

c) art. 206 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że w sytuacji gdy mamy do czynienia ze współwłasnością w każdym przypadku każdy ze współwłaścicieli ma prawo do korzystania z rzeczy niezależnie od okoliczności;

d) art. 207 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że wnioskodawczyni należy się zwrot wydatków zbytkowych,

2. naruszenie prawa procesowego, tj.:

a) art. 684 k.p.c. poprzez nieustalenie składu i wartości spadku ulegającemu podziałowi;

b) art. 567 § 3 k.p.c. poprzez nieustalenie majątku dorobkowego, polegające na pominięciu zgłaszanych przez uczestniczkę nakładów;

c) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie na jakiej podstawie sąd uznał, że kwota nakładów poniesionych przez uczestniczkę jest zawyżona,

d) art. 278 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że nieruchomość nadawałaby się do najmu w sytuacji gdy powyższa okoliczność wymaga wiadomości specjalnych;

e) art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, tj.:

- uznanie, że twierdzenia uczestniczki, że dopiero po zawarciu związku małżeńskiego w 1966 roku uczestniczka rozpoczęła prace które umożliwiałoby zamieszkanie w nieruchomości są nieprawdziwe, w sytuacji, gdy budynek

otrzymał pozwolenie na użytkowanie w 1967 roku, tym bardziej że datę tę przyjął również rzeczoznawca majątkowy w operacie szacunkowym zaakceptowanym przez sąd,

- przyjęcie, że zeznania H. J. i H. J. są niekonkretne i w konsekwencji ich pominięcie mimo, że zeznania H. J. potwierdzają ulepszanie budynku, zaś zeznania H. J. są spójne z zeznaniami uczestniczki oraz treścią pozwolenia na użytkowanie,

- stwierdzenie, że relacje pomiędzy wnioskodawczynią a spadkodawcą były „nienajlepsze" w oparciu o zeznania córek wnioskodawczyni oraz jej przyjaciółki, w sytuacji gdy osoby te z uwagi na swoją relację z wnioskodawczynią zainteresowane są korzystnym dla wnioskodawczyni wynikiem sprawy,

- wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego niewypływających, że nieruchomość nadawałaby się do wynajmu, w sytuacji gdy w budynku znajduje się lokator w wieku podeszłym, budynek nie nadaje się do podziału, zaś sam biegły wskazał, że mogłoby okazać się, iż nieruchomość jest niewynajmowana,

- stwierdzenie, że łączna kwota pochówku R. Ż. jest kwotą zawyżoną, w sytuacji gdy podane kwoty mieszą się w granicach zwyczajowo przyjętych.

Na powyższych podstawach uczestniczka wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia:

- ***w*** pkt. 4 poprzez zasądzenie od T. Ż. (1) na rzecz A. G. tytułem spłaty kwoty 54 000 zł płatnej w terminie 6 miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wymagalności do dnia zapłaty;

- ***w*** pkt 5b poprzez zasądzenie od A. G. na rzecz T. Ż. (1) dalszej kwoty 128 700 zł tytułem poniesionego nakładu z majątku dorobkowego na majątek osobisty R. Ż.

- ***w*** pkt 6a poprzez oddalenie wniosku A. G. w przedmiocie zwrotu nakładów z tytułu ubezpieczenia budynku w wysokości 309 zł

- ***w*** pkt 7a poprzez oddalenie wniosku A. G. w przedmiocie rozliczenia pożytków z nieruchomości;

- w pkt 8 poprzez zasądzenie od A. G. na rzecz T. Ż. (1) kwoty 4 500 zł tytułem rozliczenia kosztów pochówku R. Ż.

- w pkt 11 b poprzez nieobciążanie uczestniczki kosztami postępowania z uwagi na jej podeszły wiek i charakter sprawy.

Nadto uczestniczka wniosła o zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki zwrotu kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacje wywiedzione w niniejszej sprawie okazały się zasadne tylko częściowo. Dla klarowności wywodu rozważania zostaną podzielone na zagadnienia, których czasem dotyczą obie apelacje, a w niektórych przypadkach tylko jedna z nich.

I. Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia.

Stan faktyczny ustalony przez Sąd Rejonowy, Sąd odwoławczy uznaje za własny. Wprawdzie obie apelacje zawierają zarzuty błędów w ocenie dowodów, ale żaden z nich nie mógł doprowadzić do wzruszenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia.

W myśl art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega

na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach uczestników postępowania na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego
w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, uczestnikami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków
i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli
z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki
w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W świetle powyższych wywodów zarzut apelacji wnioskodawczyni odwołujący się do art. 233 § 1 k.p.c. został wadliwie zbudowany. Zarzutowi temu nie towarzyszy przywołanie błędów w ustaleniach faktycznych. Skarżąca w rzeczywistości nie podważa oceny dowodów tylko ocenę faktów pod kątem stosowanego prawa materialnego – w tym przypadku art. 5 k.c. Zagadnienie to podlegają analizie, ale w ramach oceny poprawności zastosowania prawa materialnego.

Również uczestniczka kwestionując ocenę dowodów odwołała się do zagadnień z zakresu prawa materialnego. Taki charakter ma kwestia istnienia podstaw do uznania, że wnioskodawczyni należy się wynagrodzenie za korzystanie przez uczestniczkę z nieruchomości ponad jej udział we współwłasności, a także znaczenie pojęcia „koszty pochówku w granicach zwyczajowo przyjętych" w kontekście wykazania wysokości długów spadkowych. Natomiast w zakresie ustalenia momentu rozpoczęcia przez uczestniczkę inwestycji w nieruchomość, apelacja nie przywołała błędów czy nielogiczności w rozumowaniu Sądu Rejonowego, który bardzo szczegółowo uzasadnił swoje stanowisko. Rozważania Sądu I instancji na ten temat dotyczą całokształtu materiału dowodowego, a nie tylko dowodów zgłoszonych przez uczestniczkę. Nie można pomijać w rozumowaniu okoliczności faktycznych dotyczących okresu pierwszego małżeństwa spadkodawcy. Pozwolenie na użytkowanie budynku z roku 1967 stanowi tylko jeden
z elementów wieloletniego ciągu zdarzeń, który został prawidłowo określony
i przeanalizowany w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia. Wywody te nie wymagają powtórzenia, są w pełni akceptowane przez Sąd odwoławczy. Podobnie jest z kwestią oceny zeznań świadków J.. Ich zeznania rzeczywiście były nazbyt ogólnikowe i trudno było je przełożyć na kwestię zakresu nakładów na nieruchomość. Na przestrzeni lat niewątpliwie wykonywano wiele prac, które wymagane były ze względów eksploatacyjnych, ale nie podwyższały standardu ani wartości nieruchomości. Ocena charakteru nakładów i ich wartości została dokonana w profesjonalnej, rzetelnie przygotowanej opinii biegłego, która w niniejszej sprawie nie została podważona. Natomiast zarzut dotyczący oceny relacji między wnioskodawczynią a spadkodawcą na podstawie zeznań świadków związanych z A. G. jest zaprzeczeniem istoty swobody oceny dowodów. Nawiązuje do odrzuconej w prawie polskim koncepcji formalnej oceny dowodów. Zabieg ten nie mógł być skuteczny bez podważenia wartości dowodowej materiału dowodowego, na którym oparto podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, ale przy wykorzystaniu wskazanych wyżej przesłanek oceny
z art. 233 § 1 k.p.c. Apelująca nie wykazała też żadnych błędów
w rozumowaniu, które doprowadziło do odmówienia wiarygodności dowodom wskazującym na forsowaną przez nią wersję zdarzeń.

II. Sposób podziału majątku wspólnego i spadkowego.

Wnioskodawczyni kwestionuje rozstrzygnięcie z punktu 3. zaskarżonego postanowienia, choć nie podnosi w tym zakresie żadnego zarzutu naruszenia procedury cywilnej czy prawa materialnego. Stanowisko skarżącej jest całkowicie bezpodstawne. Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował art. 212 § 2 k.c., słusznie przyznając wszystkie składniki rozliczanych mas majątkowych uczestniczce, która jest w ich posiadaniu. Trafne było uznanie, że należy uszanować fakt, że uczestniczka od ponad 50 lat mieszka na terenie spornej nieruchomości. W zagospodarowanie i utrzymanie

nieruchomości włożyła wiele starań. Uczestniczka nie ma też praw do żadnej innej nieruchomości czy mieszkania. Jej wiek i sytuacja majątkowa utrudnia zorganizowanie ewentualnej przeprowadzki oraz dostosowanie do własnych potrzeb innego lokum. Nie można mówić, że sytuację rozwiązuje zagwarantowanie uczestniczce prawa dożywotniego zamieszkiwania w domu na terenie przedmiotowej nieruchomości, gdyż współwłaścicielki są w ostrym konflikcie. Doświadczenie życiowe wskazuje na to, że w takiej sytuacji zderzenie uprawnień właściciela i dożywotnika bywa bardzo dokuczliwe dla osoby
o słabszym tytule do nieruchomości. Należy również uwypuklić okoliczność, że wnioskodawczyni jest w zupełnie innej sytuacji życiowej i majątkowej niż uczestniczka. Ma własne mieszkanie. Sporna nieruchomość nie jest jej potrzebna do zaspokajania potrzeb życiowych. Warto dodać, że ani wnioskodawczyni, ani uczestniczka nie dysponują środkami na szybką, jednorazową spłatę współwłaścicielki. Jest to szczególnie istotne w przypadku uczestniczki, która przy braku pełnej spłaty w krótkim czasie musiałaby dość szybko i za stosunkowo niewielkie środki urządzić swoje życie w innym miejscu.

III. Wysokość spłaty i warunki płatności.

Obie apelacje zawierają zarzuty dotyczące spłaty określonej w punkcie 4. zaskarżonego orzeczenia. Najważniejsze są w tym przypadku zarzuty dotyczące kwestii istnienia podstaw do obniżenia spłaty należnej wnioskodawczyni z odwołaniem się do zasad współżycia społecznego. Zgodnie z art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub
z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta
z ochrony. Zgodzić się należy z Sądem I instancji, wbrew stanowisku wnioskodawczyni, że w sposób generalny nie można wyłączyć możliwości zastosowania art. 5 k.c. jako podstawy do obniżenia spłaty w sprawie działowej. Pogląd ten wydaje się ugruntowany w nowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (patrz, np. postanowienie Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2009 r., III CSK 251/08, L.). Nie ma jednak wątpliwości, że przepis ten może być stosowany wyłącznie w sytuacjach wyjątkowych i w sposób bardzo powściągliwy. Takich okoliczności w tej sprawie nie wykazano. Sąd Rejonowy powołał się przede wszystkim na wiek i niewysokie dochody uczestniczki przy braku majątku innego niż dzielony w niniejszym postępowaniu. Okoliczności te są istotne z punktu widzenia sposobu podziału oraz warunków spłaty, ale nie powinny prowadzić do uznania, że wnioskodawczyni żądając spłaty narusza którąś z zasad współżycia społecznego. Tym bardziej, że sytuacja życiowa
i majątkowa uczestniczki nie jest bardzo zła. Nie jest ona osobą niedołężną, schorowaną ani ubogą. Wnioskodawczyni nie można postawić zarzutu, że jest osobą bardzo majętną, która zachowuje się nieetycznie ubiegając się o spłatę z majątku po ojcu. W okolicznościach tej sprawy nie ma wątpliwości, że
– delikatnie rzecz ujmując – wnioskodawczyni nie była finansowo rozpieszczana przez ojca. Nie korzystała, jak często bywa w normalnych relacjach rodzica z dzieckiem, z majątku ojca zdobywając wykształcenie czy budując pozycję życiową. Ojciec nie uczestniczył nawet w procesie wychowawczym córki, nie utrzymywał z nią kontaktów. Dlatego patrząc zarówno na sytuację wnioskodawczyni, jak i uczestniczki, nie można wskazać żadnych powodów do zastosowania w tej sprawie art. 5 k.c.

Wobec przesądzenia, że w okolicznościach tej sprawy w ogóle nie było podstaw do zastosowania art. 5 k.c., bezprzedmiotowe jest odnoszenie się argumentów uczestniczki, że spłata powinna zostać obniżona w większym stopniu niż uznał Sąd Rejonowy. Stwierdzone wadliwe zastosowanie art. 5 k.c. zwalnia również Sąd odwoławczy z obowiązku odnoszenia się do zarzutów naruszenia art. 316 k.p.c. i 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., które od strony procedury wzmacniały stanowisko wnioskodawczyni dotyczące naruszenia prawa materialnego.

Wnioskodawczyni należy się pełna spłata, ale w kwocie niższej niż wyliczył Sąd I instancji przed zastosowaniem art. 5 k.c. Uczestniczka nie zauważyła wprawdzie oczywistego błędu Sądu Rejonowego, który zawyżył spłatę przez pominięcie okoliczności, że oszczędności małżonków Ż. zasilały majątek wspólny. Wadliwość tę, działając w granicach zaskarżenia
w zakresie analizy prawidłowości zastosowania prawa materialnego, musiał usunąć Sąd odwoławczy. Przy właściwym zastosowaniu art. 212 § 2 k.c. w zw. z art. 43 § 1 k.r. i o., art. 46 k.r. i o. oraz art. 1035 k.c. uczestniczka musi

spłacić wnioskodawczynię tylko z ¼ części składnika majątkowego opisanego w punkcie 1., gdyż prawo do ½ nabyła wobec ustania wspólności ustawowej małżeńskiej. Do drugiej połowy ma uprawnienie jako jedna ze spadkobierczyń dziedziczących spadek (punkt 2. postanowienia) w częściach równych. Jeżeli tej kwestii dotyczył zarzut naruszenia art. 684 k.p.c., to został zbudowany wadliwie i w oderwaniu od granic zaskarżenia – uczestniczka nie zaskarżyła punktów 1, 2 i 3 przedmiotowego postanowienia.

W konsekwencji powyższych rozważań spłata należna wnioskodawczyni wynosi 299 823,67 zł (577 600 + 22 047,34 = 599 647,34; 599 647,34 : 2 = 299 823,67). Przy czym nie ma wątpliwości, że uczestniczka nie podoła tej spłacie jednorazowo, gdyż nie ma dostatecznych dochodów, majątku łatwego do spieniężenia czy oszczędności. W tej sytuacji należało zastosować art. 212 § 3 k.c. odraczając termin płatności z udzieleniem wnioskodawczyni oczekiwanego przez nią niezbędnego zabezpieczenia (dodany punkt 4b). Trzeba podkreślić, że uczestniczka nie zakwestionowała odroczenia terminu zapłaty o 6 miesięcy. Musiała liczyć się z tym, że w przypadku oddalenia apelacji w takim czasie będzie musiała zgromadzić kwotę 155 423,67 zł. Dlatego kwotę tę i termin zapłaty Sąd odwoławczy pozostawił bez zmian. Reszta spłaty, wynosząca 144 400 zł, nie może być rozłożona na raty dostatecznie wysokie, aby chronione były słuszne interesy wierzycielki. Przy braku oszczędności i dochodów, które przekraczają koszty bieżącego utrzymania, a także wykorzystaniu zdolności kredytowej, pomocy rodziny
i świadczenia należnego z tytułu rozliczenia nakładów na spłatę pierwszej raty, można tylko odroczyć termin zapłaty reszty spłaty. W ten sposób uczestniczka uzyskuje dodatkowy rok na zmobilizowanie zasobów rodzinnych czy pożyczenie niezbędnych środków. W przeciwnym razie nie uda się jej pozostać właścicielką tej nieruchomości.

IV. Wysokość nakładów z majątku wspólnego na spadkową nieruchomość.

W przypadku rozstrzygnięcia z punktu 5. kwestionowanego orzeczenia obie apelujące zgłosiły zarzuty. Zasadny okazał się tylko zarzut wnioskodawczyni, która trafnie odwołała się do treści art. 43 § 1 k.r. i o. w zw. z art. 45 § 1 k.r. i o. Rzeczywiście jej udział w zobowiązaniu z tytułu rozliczenia nakładów, które pochodziły z majątku wspólnego wynosił ¼. Sąd Rejonowy popełnił w tym przypadku błąd identyczny, jak w przypadku rozliczenia składnika majątkowego z punktu 1. zaskarżonego orzeczenia. Dlatego wnioskodawczyni zobowiązana jest zwrócić uczestniczce tylko czwartą część kwoty 71 300 zł, a wiec 17 825 zł. Przy czym apelująca nie ubiegała się o powiązanie zapłaty z omawianego tytułu z płatnością należnej jej spłaty. Niewątpliwie powstaje nieco dziwna sytuacja, która wynika z konsekwentnego traktowania poszczególnych roszczeń jak niezależnych od siebie powództw, nawet tam, gdzie sąd działowy działa z urzędu (art. 45 § 1 k.r. i o. w zakresie nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty). Na etapie postępowania działowego, bez stosownych wniosków zainteresowanych, trudno dokonać korekty rozstrzygnięcia o takiej filozofii i systematyce.

W omawianym zakresie bezzasadne okazały się zrzuty uczestniczki. Nie doszło do naruszenia art. 567 § 3 k.p.c., gdyż stosowanie przepisów o dziale spadku nie ma w tym przypadku nic do rzeczy. Podważając sporne rozstrzygnięcie, skarżąca powinna wykazać naruszenie art. 45 § 1 k.r. i o., ale takiego zarzutu nie postawiono. Sąd Rejonowy wskazał na jakiej podstawie ustalił zakres i wartość nakładów, które uznał za pochodzące z majątku wspólnego. Zakres tych nakładów wynika z prawidłowo zbudowanej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, co zostało wykazano w rozważaniach na temat oceny materiału dowodowego. Ich wartość wynika z operatu szacunkowego, który słusznie uznano za wartościowy materiał do oceny ustalonych faktów. Wszystkie te okoliczności zostały szeroko omówione przez Sąd I instancji. Dlatego oczywiście bezzasadny jest – postawiony w omawianym kontekście – zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

V. Rozliczenie wydatków na ubezpieczenie nieruchomości.

Uczestniczka zupełnie bezpodstawnie zakwestionowała rozstrzygnięcie
z punktu 6. postanowienia z odwołaniem się do treści art. 207 k.c. Dodatkowe ubezpieczenie przedmiotu współwłasności nie może zostać uznane za wydatek zbytkowy. W każdym razie apelująca nie wykazała, że suma ubezpieczenia nie odpowiadała wartości nieruchomości.

VI. Pożytki z nieruchomości/wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy.

Rację ma uczestniczka, że nie było podstaw do obciążenia jej obowiązkiem zapłaty na rzecz wnioskodawczyni kwoty 65 519,50 zł (punkt 7), choć zarzuty stawiane temu rozstrzygnięciu w znacznej mierze są błędne i wewnętrznie sprzeczne. Nie można jednocześnie twierdzić, że roszczenie w ogóle nie powstało i zarzucać naruszenie art. 5 k.c. przez jego zasądzenie. Ten drugi zarzut oznacza uznanie istnienia uprawnienia, które nie może być realizowane wobec zastosowania klauzuli naruszenia zasad współżycia społecznego. Wadliwe było także kwestionowanie roszczenia przez wykazywanie, że dom na nieruchomości nie nadaje się do wynajmu, bo jest niepodzielny a mieszka tam uczestniczka. Stanowisko to skarżąca uzasadniała z odwołaniem się do sposobu oceny materiału dowodowego i do treści art. 278 § 1 k.p.c. Tymczasem okoliczność ta nie ma znaczenia, gdyż
z mocy art. 207 k.c. rozlicza się pożytki, jeśli powstały, lub wynagrodzenie
z art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 225 k.c. i art. 206 k.c. o wysokości którego decydują stawki rynkowe za korzystanie z danego rodzaju rzeczy (w tym przypadku nieruchomości zabudowanej domem mieszkalnym).

Wskazane przed chwilą rozróżnienie roszczeń z tytułu pożytków
i wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy ma doniosłe znaczenie. Wnioskodawczyni nie dość precyzyjnie sprecyzowała żądanie w tym zakresie, gdyż domagała się rozliczenia pożytków, choć pod koniec postępowania odwołała się w tym względzie do treści art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 225 k.c.
i art. 206 k.c. Tymczasem żądanie rozliczenia pożytków podstawę znajduje
w art. 207 k.c. i jako takie podlegało oddaleniu, gdyż w sprawie nie wykazano, że nieruchomość pożytki takie przynosiła. W orzecznictwie Sądu Najwyższego słusznie podkreśla się, że art. 207 k.c. wskazuje na sposób rozliczania pomiędzy współwłaścicielami pobranych pożytków i innych przychodów, a art. 206 k.c. poświęcony jest współposiadaniu i korzystaniu z rzeczy wspólnej. Materia regulowana przez wymienione przepisy jest zatem inna, gdyż pożytki - w tym zwłaszcza pożytki cywilne - może pobierać współwłaściciel, który rzeczy ani nie posiada, ani z niej nie korzysta. Do współposiadania i korzystania
z rzeczy wspólnej nie ma zastosowania art. 207 k.c., ponieważ dotyczy on jedynie pożytków i innych przychodów z rzeczy, a nie korzyści polegającej na osobistym jej używaniu (Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 28 lutego 2019 roku, V CSK 396/18, L.).

W świetle powyższych uwag rozliczenie pożytków na podstawie art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 225 k.c. i art. 206 k.c. nie wchodziło w grę. Przy czym nawet przyjmując, że wnioskodawczyni była tylko mało precyzyjna, ale chodziło jej o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy, to i tak rozumowania Sadu I instancji nie da się obronić. Z punktu widzenia powstania takiego roszczenia sam fakt potwierdzenia uprawnień współwłaścicielskich wnioskodawczyni w postępowania spadkowym nie miał żadnego znaczenia. Wtedy nie powstało po stronie wnioskodawczyni omawiane roszczenie
o wynagrodzenie. Nie można zapominać, że sam fakt posiadania przez współwłaściciela nieruchomości "ponad udział" nie rodzi obowiązku zapłaty wynagrodzenia. Uregulowanie z art. 206 k.c. nie oznacza uprawnienia współwłaścicieli do korzystania z rzeczy wspólnej wyłącznie w granicach udziału (patrz, np. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 października 2011 r., III CSK 288/10, L.). Współwłaściciel może domagać się od pozostałych współuprawnionych korzystających z rzeczy wspólnej wynagrodzenia za korzystanie z tej rzeczy na podstawie art. 224 § 2 k.c. lub art. 225 k.c., ale tylko wtedy, gdy posiadanie to odbywa się z naruszeniem art. 206 k.c., to jest w sposób wyłączający współposiadanie uprawnionego (tak należy rozumieć słuszną uchwałę siedmiu sędziów Sadu Najwyższego z dnia 19 marca 2013 r., III CZP 88/12, OSNC 2013, nr 9, poz. 103).
W okolicznościach tej sprawy dopiero jesienią 2015 roku można mówić o tym, że wnioskodawczyni wyraźnie zamanifestowała wolę współkorzystania
z rzeczy, co mogło przekładać się na powstanie roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z niej. Wcześniej w marcu i w maju 2014 roku w rozmowach pojawiało się żądanie dopuszczenia do posiadania, ale jako element bezskutecznych negocjacji warunków rozliczenia majątku. Trzeba jednocześnie podkreślić, że zignorowanie oczekiwania współwłaściciela dopuszczenia go do współposiadania podlega rozpoznaniu w kontekście roszczeń z art. 224 § 2 k.c. lub art. 225 k.c., ale wymaga spełnienia dalszych przesłanek prowadzących do stwierdzenia faktu

posiadania bez tytułu prawnego w zakresie niezgodnym z wielkością przysługującego udziału we współwłasności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 października 2011 r., III CSK 288/10, L.). W tym celu trzeba ustalić fakt bezprawnego pozbawienia współwłaściciela korzystania z nieruchomości – wyzucia
z posiadania lub niedopuszczenia do posiadania (współposiadania). Tymczasem w tej sprawie o takim bezprawnym zachowaniu mówić nie można. Wnioskodawczyni wzywała wprawdzie uczestniczkę do dopuszczenia do współposiadania, ale tylko na użytek stworzenia podstawy do roszczenia pieniężnego. W sprawie nie zostało wykazane, że wnioskodawczyni zamierzała zamieszkać z uczestniczką czy w inny sposób korzystać
z nieruchomości. W grę nie wchodziło wynajęcie części domu, nawet jeśli byłoby to technicznie możliwe, bo przy równych udziałach współwłaścicielek do tego wymagana była zgoda uczestniczki lub upoważnienie sądowe – art. 201 k.c. Dlatego ostatecznie można w tym przypadku mówić o tym, że nie została spełniona przesłanka pozbawionego tytułu prawnego posiadania nieruchomości ponad udział we współwłasności, co zasadnym czyni podniesiony w apelacji uczestniczki zarzut naruszenia art. 206 k.c.

Powyższe uwagi dotyczą także roszczenia zgłoszonego w trybie art. 383 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Sposób sformułowania tego roszczenia upewnia, że jest ono oparte na treści art. 207 k.p.c. (tytułem rozliczenia pożytków za okres…). Tak określone żądanie było bezzasadne z przyczyn wskazanych w rozważaniach na temat istoty rozliczania pożytków. Inne rozumienie tego żądania, nawiązujące do ostatniego zdania art. 383 k.p.c.,
a więc świadczeń za kolejny okres, ale opartych – jak przyjął Sąd I instancji – o przepisy o rozliczeniu posiadania rzeczy, czyni aktualnymi wyżej zaprezentowane wywody na temat art. 206 k.c. W konsekwencji wniosek w omawianym trybie podlegał oddaleniu.

VII. Koszty pogrzebu i pochówku spadkodawcy.

Nie ma racji uczestniczka kwestionując oddalenie wniosku o rozliczenie kosztów pogrzebu i pochówku z odwołaniem się do pojęcia „granic zwyczajowo przyjętych". Skarżąca zapomina, że z art. 922 § 3 k.c. wynika ograniczenie uprawnienia rozliczenia tych długów do kosztów odpowiadających zwyczajom przyjętym w danym środowisku. Nie ma więc podstaw do przyjęcia, że jest jakaś kategoria kosztów pogrzebu i pochówku, która nie wymaga udowodnienia. Przeciwnie, osoba ubiegająca się
o rozliczenie kosztów pogrzebu musi je udowodnić co do wysokości
i dodatkowo wykazać, że ich poniesienie odpowiadało zwyczajom przyjętym
w danym środowisku. Uczestniczka obowiązkom tym nie podołała, nie sprostała obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c. w zakresie wykazania poniesienia wydatków przekraczających pobrany przez nią zasiłek pogrzebowy.

VIII. Rozliczenie kosztów postepowania.

Uczestniczka zakwestionowała obciążenie jej częścią nieuiszczonych kosztów sądowych, ale nie zgłosiła w tym zakresie żadnego zarzutu.
Z wniosku apelacji można wnioskować, że skarżąca chce zastosowania art. 102 k.p.c. Jednak powołanie się na charakter sprawy jest zawodne. Postępowanie działowe ze swej istoty polega na rozliczeniach majątkowych. Trudno więc mówić o tym, że koszty wyceny rozliczanego majątku świadczą o zaistnieniu w tej sprawie „przypadku szczególnego" w rozumieniu art. 102 k.p.c. Również kwestia wieku i dochodów uczestniczki nie może być sama w sobie podstawą do zastosowania zasad słuszności. Tym bardziej, że uczestniczka ma stałe dochody, jest osoba w starszym wieku, ale zdrową. Nie można w jej przypadku mówić o bardzo trudnej sytuacji majątkowej.

Z tych wszystkich względów apelacje prowadziły do zmian opisanych w sentencji rozstrzygnięcia (art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Dalej idące żądania apelacji okazały się bezzasadne, a więc z mocy art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. podlegały oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.. W sprawie nie tylko nie można mówić o sprzecznych interesach w rozumieniu § 2 tego przepisu, ale i sytuacja proceduralna zbliża się do procesowej podstawy do wzajemnego zniesienia kosztów postępowania.